

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2014 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Wojciech Buchajczuk

Protokolant : sekretarz sądowy Paulina Jarczak, sekretarz sądowy Joanna Rosik, protokolanci sądowi – stażyści Paulina Kępińska, Dorota Jędrak, Paulina Waślicka

w obecności Adama Pruszyńskiego, Arkadiusza Jaraszka, Agnieszki Bachryj, Marcina Adamczyka, Radosława Kalarusa - Prokuratorów Prokuratury Rejonowej Warszawa - Ochota w Warszawie

po rozpoznaniu w dniach 3 lipca 2013 r., 8 sierpnia 2013 r., 12 września 2013 r., 7 listopada 2013 r., 12 grudnia 2013 r., 13 lutego 2014 r., sprawy **M. K. (1)**, s. W. i M. z domu P., ur. (...) w W.,

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 20 grudnia 2012 r. w W. przy ul. (...) umyślnie dokonał uszkodzenia samochodu marki F. (...) nr rej. (...) poprzez stłuczenie szyb: przedniej i tylnej oraz bocznych z prawej strony pojazdu, czym spowodował straty w wysokości 964, 50 zł na szkodę Ba (...), przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat, po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

2. w tym samym czasie i miejscu jak w pkt I naruszył nietykalność cielesną interweniującego funkcjonariusza Policji R. J. (1) poprzez kilkukrotne uderzenie go głową w ramię,

tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k.;

3. w tym samym czasie i miejscu jak w pkt I stosował groźbę bezprawną wobec interweniujących funkcjonariuszy Policji, sierżantów T. K. (1) i R. J. (1) w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnej czynności służbowej, poprzez powoływanie się na znajomości w środowisku adwokackim i groźbą zwolnienia z pracy w Policji,

tj. o czyn z art. 224 § 2 k.k.;

4. w tym samym czasie i miejscu jak w pkt I znieważył słownie interweniujących funkcjonariuszy Policji, sierżantów T. K. (1) i R. J. (1) wykonujących czynności służbowe, poprzez użycie wobec nich słów uznawanych powszechnie za wulgarne i obelżywe,

tj. o czyn z art. 226 § 1 k.k.;

orzeka:

I. oskarżonego **M. K. (1)** uznaje za winnego tego, że w dniu

20 grudnia 2012 r. w W. przy ul. (...) umyślnie dokonał uszkodzenia samochodu marki F. (...) nr rej. (...) poprzez stłuczenie szyb: przedniej i tylnej oraz bocznych z prawej strony pojazdu, czym spowodował straty w wysokości 964, 50 zł na szkodę Ba T. P., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, czym wyczerpał dyspozycję

art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i na podstawie tego przepisu skazuje go, a na podstawie art. 288 § 1 k.k. wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. oskarżonego **M. K. (1)**, w ramach czynów zarzucanych w punktach 2 i 3, uznaje za winnego tego, że w dniu 20 grudnia 2012 r. w W. naruszył nietykalność cielesną interweniującego funkcjonariusza policji R. J. (1) – podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, poprzez kilkukrotne uderzenie go głową w ramię, a nadto stosował wobec interweniujących funkcjonariuszy policji T. K. (1) i R. J. (1) groźbę bezprawną popełnienia przestępstwa na ich szkodę, tj. pobicia i zniszczenia samochodów, w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnej czynności służbowej, czym wyczerpał dyspozycję art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 224 § 2 k.k.

w zw. z art. 11 § 2 k.k. i na podstawie tych przepisów skazuje go, a na podstawie art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. oskarżonego **M. K. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie 4, przy czym ustala, że znieważenie nastąpiło podczas i w związku z wykonywaniem przez T. K. (1) i R. J. (1) obowiązków służbowych i za to na podstawie art. 226 § 1 k.k. skazuje go i wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. łączy orzeczone wobec oskarżonego w punktach I, II i III kary pozbawienia wolności i jako karę łączną wymierza oskarżonemu **M. K. (1)** karę 1 (jednego) roku i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesza oskarżonemu M. K. (1) wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 5 (pięć) lat;

VI. na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddaje oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego;

VII. na podstawie art. 71 § 1 k.k., art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierza oskarżonemu M. K. (1) karę grzywny w liczbie 100 (stu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;

VIII. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet kary grzywny zalicza zatrzymanie oskarżonego w sprawie w dniach 20 i 21 grudnia 2012 r. przyjmując, że jeden dzień pozbawienia wolności równa się 2 (dwóm) dziennym stawkom grzywny;

IX. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody pokrzywdzonemu przez zapłatę na rzecz Ba T. P. kwoty 964, 50 zł (dziewięciuset sześćdziesięciu czterech złotych i 50/100);

X. na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. przyznaje od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. J. (2) kwotę (...) (jeden tysiąc sto cztery) złote powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług tytułem nie opłaconej przez oskarżonego pomocy prawnej udzielonej z urzędu;

XI. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 2272, 82 zł (dwa tysiące dwieście siedemdziesiąt dwa złote i 82/100) kosztów sądowych, w tym 400 (czterysta) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt III K 459/13

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy, na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 grudnia 2012 r. około godziny 13.30 w W., na zapleczu restauracji (...) mieszczącej się przy ulicy (...), M. K. (1) wraz z grupą 5 innych mężczyzn spożywał alkohol. Kiedy na parking znajdujący się tuż przy restauracji przyjechał jej pracownik N. V. H., M. K. (1), będąc w stanie nietrzeźwości, zaczął zachowywać się agresywnie w stosunku do N. V. H., wykrzykując między innymi obraźliwe słowa w jego kierunku, a następnie metalową rurką uderzył w przednią szybę samochodu marki F. (...) o nr. rejestracyjnym (...), który należał do właściciela restauracji (...). Pracownik restauracji

bojąc się o siebie, wyszedł z samochodu i wbiegł do restauracji. W tym czasie M. K. (1) dokonał dalszych uszkodzeń wskazanego samochodu w postaci wybicia dwóch bocznych szyb od strony pasażera i szyby tylnej. Wyrwał również radio. Uszkodzenia pojazdu wyniosły 964, 50 zł. N. V. H. powiadomił swojego pracodawcę o zaistniałej sytuacji, a ten zawiadomił policję. W międzyczasie M. K. (1) oddalił się z miejsca zdarzenia. Wkrótce na miejsce zdarzenia przybyło trzech funkcjonariuszy policji – R. J. (1), T. K. (1) oraz P. S., który dokonał oględzin pojazdu i zaczął przesłuchiwać N. V. H. na okoliczność przedmiotowego zdarzenia, zaś pozostałych dwóch funkcjonariuszy policji dokonywało penetracji terenu w poszukiwaniu M. K. (1). W trakcie wykonywania czynności przesłuchania, N. V. H. zauważył przez okno restauracji (...) i poinformował o tym funkcjonariusza policji P. S.. Ten z kolei zawiadomił patrolujących okolicę funkcjonariuszy policji R. J. (1) oraz T. K. (1), którzy ponownie przybyli na miejsce zdarzenia. Pierwszy przybył sierż. szt. R. J. (1), który uzyskał informację, że M. K. (1) wszedł do sklepu (...), położonego nieopodal restauracji (...). S. szt. R. J. (1) wszedł do sklepu i podszedł do M. K. (1) w celu wylegitymowania. Wtedy M. K. (1) zaczął zachowywać się agresywnie, używać wobec funkcjonariusza wulgarnych słów oraz usiłował oddalić się ze sklepu. Pomimo wyraźnego pouczenia ze strony funkcjonariusza, iż w przypadku zachowywania się przez M. K. (1) niezgodnie z prawem, zostaną użyte wobec niego środki przymusu bezpośredniego w postaci chwytów obezwładniających i kajdanek, M. K. (1) nie zastosował się do wydawanych poleceń i doszło do szarpaniny pomiędzy nim i sierż. szt. R. J. (1), w wyniku której M. K. (1) upadł na podłogę uderzając głową o posadzkę. M. K. (1) został obezwładniony i skuty kajdankami. Wówczas na miejsce zdarzenia przybył drugi funkcjonariusz policji – sierż. szt. T. K. (1). W trakcie wyprowadzenia M. K. (1) ze sklepu (...) ponownie potwierdził wizerunek sprawcy uszkodzenia samochodu marki F. (...) o nr. rejestracyjnym (...). Funkcjonariusze policji umieścili M. K. (1) w radiowozie w celu przewiezienia go do (...) W. III, aby dokonać badania zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu, gdyż od M. K. (1) czuć było woń alkoholu. Podczas przejazdu M. K. (1) uderzał głową w zagłówek siedzenia oraz w słupek drzwi tylnych, jak również używał wobec funkcjonariuszy policji T. K. (1) i R. J. (1) słów wulgarnych, uznawanych powszechnie za obelżywe. Ponadto M. K. (1) groził R. J. (1) i T. K. (1) popełnieniem przestępstwa na ich szkodę,

tj. pobiciem i zniszczeniem samochodów, powoływał się na znajomości w środowisku adwokackim i twierdził, iż doprowadzi do zwolnienia T. K. (1) i R. J. (1) z pracy w policji. W momencie, gdy sierż. szt. R. J. (1) próbował użyć siły fizycznej w celu zapobiegnięcia zniszczenia mienia, M. K. (1) uderzył go głową w ramię i rękę, nie powodując jednak obrażeń ciała u funkcjonariusza policji. Po przyjeździe na (...) W. III M. K. (1) odmówił poddania się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, w związku z czym funkcjonariusze policji przewieźli go do izby wytrzeźwień. Przez cały czas M. K. (1) zachowywał się agresywnie, próbował się wyrwać funkcjonariuszom, wyzywał ich oraz groził, że ich zna i wie, jakimi samochodami jeżdżą i że je zniszczy. M. K. (1) został przebadany na zawartość alkoholu w organizmie i w wyniku badania ustalono, że miał on 0,95 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

M. K. (1) urodził się (...), posiada wykształcenie zawodowe, pracuje dorywczo, był wcześniej karany za kradzież z włamaniem.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

1. protokół zatrzymania osoby (k. 3),
2. protokół użycia alkometru (k. 5),
3. zeznania Ba T. P. (k. 7-7v, 142-144),
4. protokół oględzin rzeczy (k. 13-14),
5. zeznania T. K. (1) (k. 16, 66, 163-165),
6. zeznania R. J. (1) (k. 20, 63, 144-146),
7. zeznania N. V. H. (k. 23v.-24, 226-227b),
8. częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. K. (1) (k. 34, 40, 127-128, 145),

9. odpisy wyroków (k. 77-82, 220),
10. wycena kosztów naprawy (k. 85),
11. karta karna (k. 124-125, 213-214),
12. zeznania Z. F. (k. 191-192).

Oskarżony zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i na rozprawie przyznał się wyłącznie do popełnienia czynu opisanego w punkcie I aktu oskarżenia, tj. do uszkodzenia samochodu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) poprzez stłuczenie szyb: przedniej i tylnej oraz bocznych z prawej strony pojazdu. Oskarżony negował zaś popełnienie przez niego pozostałych czynów wskazanych w akcie oskarżenia, tj. czynów określonych w art. 222 § 1 k.k., art. 224 § 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k.

Oskarżony wyjaśnił, że w dniu 20.12.2012 r. pił piwo ze znajomymi za sklepem mieszczącym się przy ul. (...). Wskazał, że w pewnym momencie podjechał tam samochód marki F. (...), którym kierował mężczyzna narodowości (...). Mężczyzna ten zaczął trąbić na oskarżonego i jego znajomych, gdyż chciał przejechać drogą wewnętrzną, na której stali. Oskarżony zaznaczył, że wówczas zaczęła się rozmowa pomiędzy nim i kierowcą tego samochodu. M. K. (1) wyjaśnił dalej, że mężczyzna ten podjechał pod restaurację, a następnie wrócił do niego i jego znajomych z metalową pałką i uderzył go nią kilkakrotnie. Wówczas M. K. zabrał mu tą pałkę i rzucił w jego stronę. Oskarżony wskazał dalej, że pałka odbiła się jednak od rampy sklepowej i uderzyła w przednią szybę samochodu marki F. (...). Oskarżony początkowo wskazywał, że pozostałe szyby nie zostały wybite przez niego, a następnie – składając wyjaśnienia przed Prokuratorem, a także w toku postępowania sądowego – przyznał się do uszkodzenia pojazdu w kształcie opisanym w zarzucie.

Oskarżony wyjaśnił ponadto, że rozszedł się ze znajomymi i wszedł do sklepu (...) w celu zakupu piwa. Wówczas jeden z policjantów wszedł do sklepu i zaczął go szarpać. Oskarżony wskazał ponadto, że chwilę później dołączył drugi policjant i we dwóch agresywnie rzucili się na niego, obezwładnili go, skuli mu ręce, powalili na podłogę i siedzieli na nim. Następnie zaprowadzili go do radiowozu. M. K. (1) stwierdził, że przez ten cały czas funkcjonariusze policji używali wobec niego wulgaryzmów oraz że bili go pięściami w rękawiczkach po twarzy i nerkach. Oskarżony wskazał, że został przewieziony na komendę, a następnie do izby wytrzeźwień. M. K. (1) wyjaśnił, że nie był agresywny w stosunku do funkcjonariuszy policji, nie groził im i ich nie uderzał.

Sąd zważył, co następuje.

Wyjaśnienia M. K. (1) Sąd uznał za wiarygodne jedynie częściowo. Na wiarę zasługują jedynie te fragmenty wyjaśnień, w których oskarżony przyznaje się do uszkodzenia samochodu marki F. (...) o nr rejestracyjnym (...), a także w tej części, gdy potwierdza swój pobyt po zdarzeniu w sklepie (...), w którym został zatrzymany przez funkcjonariuszy policji, a następnie przewieziony do komisariatu policji i w konsekwencji do izby wytrzeźwień. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków Ba T. P., T. K. (1), R. J. (1) i częściowo Z. F..

W pozostałej części wyjaśnienia oskarżonego Sąd uznał za niewiarygodne. Za niewiarygodne sąd uznał te fragmenty relacji oskarżonego, odnoszące się do uszkodzenia samochodu, w których oskarżony twierdzi, iż do uszkodzenia pojazdu doszło w wyniku rzucenia przez niego metalową rurką, która na skutek odbicia się od rampy sklepowej trafiła w przedmiotowy samochód. Po pierwsze podkreślić należy, że oskarżony składając wyjaśnienia przed sądem w całości przyznał się do uszkodzenia samochodu pokrzywdzonego Ba T. P., polegającego na stłuczeniu czterech szyb. Po wtóre zaznaczyć należy, że na sprawstwo oskarżonego w tym zakresie wskazują wiarygodne zeznania pracownika pokrzywdzonego – N. V. H.. Po trzecie – zupełnie nielogicznym byłoby przyjęcie, że na skutek rzucenia metalową rurką, która po odbiciu trafiła w samochód, doszłoby do stłuczenia 4 szyb w samochodzie i to zarówno bocznych, jak i tylnej i przedniej. Zdaniem Sądu niewiarygodna w całości jest przedstawiona przez M. K. (1) wersja odnosząca się do pozostałych zarzutów. Wyjaśnienia oskarżonego w zakresie zachowań na szkodę funkcjonariuszy policji pozostają w całkowitej sprzeczności z wiarygodnymi zeznaniami T. K. (1) i R. J. (1). Twierdzenia oskarżonego, iż nie używał on wobec funkcjonariuszy policji obelżywych zwrotów i nikogo nie uderzył, stanowią jedynie przyjętą przez niego

linię obrony. Podkreślić bowiem należy, że świadkowie T. K. (1) i R. J. (1) podjęli wobec oskarżonego rutynowe czynności służbowe na skutek zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa zniszczenia mienia Ba T. P.. Pokrzywdzeni funkcjonariusze policji nie mieli żadnego interesu w tym, aby przedstawiać wersję niekorzystną dla oskarżonego. Z zeznań tych osób jednoznacznie wynika, iż w dniu 20 grudnia 2012 r. M. K. (1) używał wobec funkcjonariuszy policji słów wulgarnych, powszechnie uważanych za obelżywe, a także naruszył nietykalność cielesną jednego z nich, tj. R. J. (1), podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych. Nie ulega także wątpliwości, że oskarżony wypowiadając groźby popełnienia przestępstw na szkodę T. K. (1) i R. J. (1), tj. pobicia i zniszczenia ich prywatnych samochodów, zmierzał do zmuszenia funkcjonariuszy policji do zaniechania przez nich prawnej czynności służbowej. Podkreślić przy tym należy, iż zeznania wyżej wymienionych świadków, zarówno te z postępowania przygotowawczego, jak i sądowego, są wewnętrznie spójne, logiczne i wzajemnie ze sobą korespondują. Wymienieni świadkowie w sposób zbieżny opisali w swoich zeznaniach zachowanie oskarżonego, dokładnie cytując przy tym wypowiedzi M. K. (1), zawierające kierowane pod adresem interweniujących policjantów słowa uznane powszechnie za obelżywe. Relacja R. J. i T. K. jest przy tym pozbawiona nie tylko wewnętrznych, ale i wzajemnych sprzeczności. Świadców R. J. (1) i T. K. (1) przedstawiając przedmiotową interwencję wskazali taką samą chronologię podejmowanych czynności, w sposób zbieżny opisali kolejne próby uspokojenia oskarżonego, wzrastającą agresję M. K. (1), a także sposób w jaki dopuścił się on naruszenia nietykalności cielesnej R. J. (1).

Wobec powyższego Sąd omówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w tej części, zaś zeznania świadków T. K. (1) i R. J. (1) uznał za pełnowartościowy materiał dowodowy i oparł na nich dokonane w sprawie ustalenia faktyczne dotyczące popełnienia przez oskarżonego przestępstw na szkodę funkcjonariuszy policji.

W zakresie popełnienia przez oskarżonego przestępstwa uszkodzenia mienia w postaci samochodu marki F. (...) o nr rejestracyjnym (...), będącego własnością Ba T. P., Sąd uznał zeznania pokrzywdzonego Ba T. P. oraz świadka N. V. H. za wiarygodne i znajdujące potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym. N. V. H. był naoczny świadkiem uszkodzenia samochodu przez oskarżonego i w ocenie sądu zeznał to co rzeczywiście zaobserwował. Zeznania tego świadka znajdują potwierdzenie nie tylko w zeznaniach pokrzywdzonego, któremu świadek przekazał okoliczności zdarzenia, ale również w protokole oględzin pojazdu (k. 13-14), jak również w wyjaśnieniach oskarżonego składanych przed sądem. Przymiotu wiarygodności zeznaniom N. V. H. nie odbiera fakt, iż w trakcie przesłuchania świadka był obecny pokrzywdzony, gdyż jak wynika z zeznań funkcjonariusza policji przesłuchującego N. V. H. pokrzywdzony tłumaczył jedynie niektóre wyrażenia świadka i w konsekwencji przesłuchujący otrzymywał odpowiedzi w języku polskim na zadane pytania. Pamiętać jednak należy, że oskarżony przyznał się do popełnienia czynu, co do którego zeznania składał N. V. H..

Zeznania B. G. i G. Z. nie wnoszą istotnych okoliczności do sprawy i nie były brane pod uwagę przy ustalaniu stanu faktycznego. Natomiast zeznania świadka Z. F. są wiarygodne, jak korespondujące z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym. Relacja przedstawiona przez

Z. F., odnosząca się do zatrzymania oskarżonego, nie potwierdza jednak wersji oskarżonego, potwierdza zaś w części wersję przedstawianą przez funkcjonariuszy policji dokonujących zatrzymania oskarżonego. Zaznaczyć wypada, że świadek F. obserwował interwencję funkcjonariuszy policji od pewnego momentu, tj. od chwili wyprowadzania oskarżonego ze sklepu (...), gdyż wyszedł wówczas na zewnątrz ze sklepu mieszczącego się obok. Świadek potwierdził, że miała miejsce szarpanina między oskarżonym a funkcjonariuszami policji, że padały słowa obraźliwe (k. 191). Natomiast w zakresie początkowej fazy zatrzymania świadek F. wiedzy nie posiada.

Sąd obdarzył wiarą dokumenty, które zostały uznane na rozprawie za ujawnione. Zostały one bowiem sporządzone w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami. Nie zachodzą przy tym żadne okoliczności mogące podważyć ich wiarygodność, a podczas rozprawy żadna ze stron ich nie zakwestionowała.

Mając na uwadze powyższe, zdaniem Sądu, wina oskarżonego w zakresie zarzucanych mu czynów nie budzi wątpliwości.

Przechodząc do omawiania kwalifikacji prawnej zarzucanych oskarżonemu czynów, w pierwszej kolejności wskazać należy, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 288 § 1 k.k., albowiem zgodnie z treścią tego przepisu kto cudzą rzecz niszczy, uszkadza lub czyni niezdatną do użytku, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Do znamion przedmiotowych tego przestępstwa należy bowiem czynność wykonawcza polegająca na zniszczeniu, uszkodzeniu lub uczynieniu niezdatną do użytku cudzej rzeczy. Zniszczenie i uszkodzenie rzeczy nie różnią się jakościowo, lecz tylko ilościowo, i polegają na powodowaniu fizycznych zmian w strukturze rzeczy. Uszkodzeniem jest naruszenie lub uszczuplenie substancji materialnej lub takie oddziaływanie na rzecz, które powoduje istotne ograniczenie jej właściwości użytkowych. Omawiany czyn należy zatem do przestępstw materialnych, którego skutkiem jest zniszczenie, uszkodzenie lub niezdatność do użytku rzeczy, a także szkoda majątkowa przekraczająca 420 zł. Jest to także przestępstwo, które można popełnić tylko umyślnie.

Zeznania świadków Ba T. P. oraz N. V. H., a także przyznanie się do popełnienia tego czynu przez oskarżonego nie pozostawiają wątpliwości, że M. K. (1) swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu zabronionego z art. 288 § 1 k.k., albowiem w sposób umyślny dokonał on uszkodzenia mienia w postaci samochodu marki F. (...) o nr rejestracyjnym (...) poprzez stłuczenie szyb: przedniej i tylnej oraz bocznych z prawej strony pojazdu, czym spowodował straty w wysokości 964,50 zł (vide k. 85), działając tym samym na szkodę Ba T. P.. Oskarżony czynu określonego w art. 288 § 1 k.k. dopuścił się w warunkach recydywy określonej w art. 64 § 1 k.k.

Zgodnie z treścią art. 64 § 1 k.k. jeżeli sprawca skazany za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności popełnia w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które był już skazany, sąd może wymierzyć karę przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.

Podkreślić trzeba, że M. K. (1) został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w W. z dnia 22 maja 2007 r., w sprawie o sygn. akt III K 727/06, za przestępstwo określone w art. 279 § 1 k.k., za które sąd wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności. Karę tę oskarżony odbył w okresie od 6.07.2010 r. do 5.07.2011 r. (vide k. 77-82). Popołniąc więc w dniu 20 grudnia 2012 r. przestępstwo określone w art. 288 § 1 k.k., a więc umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa kradzieży z włamaniem (obydwa przestępstwa są przestępstwami przeciwko mieniu) oskarżony dopuścił się czynu zarzucanego mu w punkcie 1 aktu oskarżenia w warunkach powrotu do przestępstwa określonego w art. 64 § 1 k.k.

Odnosnie kwalifikacji prawnej zachowania oskarżonego wobec funkcjonariuszy policji T. K. (1) i R. J. (1) wskazać należy, iż wymienieni funkcjonariusze podjęli wobec oskarżonego uzasadnioną interwencję, albowiem ten znajdując się w stanie nietrzeźwości oraz zachowując się agresywnie uszkodził mienie w postaci samochodu rozbijając w nim szyby. Celem tej interwencji było więc ujęcie i zatrzymanie osoby, która popełniła przestępstwo, a przy tym utrzymanie bezpieczeństwa i porządku publicznego, które to dobra były zagrożone na skutek zachowania oskarżonego. Wymienieni funkcjonariusze policji podejmując przedmiotową interwencję realizowali zatem swoje obowiązki służbowe, określone w art. 1 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 1 i 4 ustawy z 6 kwietnia 1990r. o Policji, a więc posiadali przy tym status funkcjonariusza publicznego w rozumieniu art. 115 § 13 pkt 7 k.k.

W zakresie czynów zarzucanych oskarżonemu w punktach II – IV aktu oskarżenia wskazać należy, że sąd dokonał pewnych modyfikacji. Przed wszystkich zakwalifikował zachowanie oskarżonego objęte zarzutami z p. II i III, jako jeden czyn i przyjął, że oskarżony wyczerpał swoim zachowaniem znamiona występku określonego w art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. 11 § 2 k.k.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób jednoznaczny wynika bowiem, iż w podczas i w związku z pełnionymi przez funkcjonariusza policji R. J. (1) obowiązkami służbowymi, a mianowicie w czasie podjętej wobec oskarżonego interwencji, M. K. (1) kilkakrotnie uderzył głową w ramię i rękę R. J. (1), nie powodując jednak obrażeń ciała u funkcjonariusza policji. Powyższe zachowanie oskarżonego niewątpliwie stanowiło więc naruszenie nietykalności cielesnej R. J. (1). Wskazać przy tym należy, iż oskarżony w trakcie przewożenia go do (...) W. III stosował

wobec interweniujących funkcjonariuszy policji T. K. (1) i R. J. (1) groźbę bezprawną popełnia przestępstwa na ich szkodę, tj. pobicia i zniszczenia ich prywatnych samochodów, w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnej czynności służbowej. Groźba to wywołała u funkcjonariuszy Policji uzasadnioną obawę jej spełnienia, albowiem jak słusznie zeznał T. K. „miałem obawy chociażby co do mojego mienia, bo nie jest tajemnicą, gdzie parkujemy samochody. Od 13 lat pracuję w tym rejonie i moja twarz jest znana.(...) Ja nie obawiałem się o siebie, ale teraz stwierdzam, że moje obawy dotyczyć mogły mojego auta. Tym bardziej, że wcześniej miałem już zdarzenia z naruszeniem mojej nietykalności po służbie. Obawiałem się uszkodzenia auta (...)” (zob. k. 164). Z uwagi na fakt, iż groźba bezprawna wobec funkcjonariuszy policji była skierowana w trakcie przewożenia oskarżonego do komisariatu policji oraz połączona czasowo z naruszeniem nietykalności cielesnej jednego z funkcjonariuszy w wyniku narastającej agresji oskarżonego, której powodem zintensyfikowania się był fakt, że funkcjonariusze policji upominali oskarżonego, aby ten się uspokoił, to Sąd uznał za zasadne zakwalifikowanie zachowania oskarżonego w warunkach kwalifikacji kumulatywnej i przyjął, iż oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Mieć bowiem trzeba na względzie, że w realiach niniejszej sprawy celem oskarżonego było zmuszenie funkcjonariuszy policji do zaniechania prawnej czynności służbowej, tj. zatrzymania oskarżonego, a następnie jego przewiezienia na komisariat policji. Naruszenie nietykalności cielesnej R. J. (1) miało miejsce w trakcie przewożenia oskarżonego do komisariatu policji i z tego powodu sąd uznał, że czyny zarzucanego oskarżonemu w punkcie II i III aktu oskarżenia powinny zostać zakwalifikowane jako jedno zachowanie, wyczerpujące znamiona zarówno art. 224 § 2 k.k., jak i art. 222 § 1 k.k. Sąd dokonał również zmiany opisu czynu eliminując z jego treści zapis odnoszący się do gróźb zwolnienia z pracy, gdyż twierdzenia oskarżonego o znajomościach w kręgach adwokackich i zwolnieniu funkcjonariuszy policji z pracy nie stanowią groźby bezprawnej w rozumieniu art. 115 § 12 k.k.

Niewątpliwym jest również, że oskarżony wyczerpał swoim zachowaniem znamiona występku z art. 226 § 1 kk. Z zeznań świadków R. J. (1) i T. K. (1) jednoznacznie wynika, iż oskarżony kierował pod ich adresem słowa uznane powszechnie za obelżywe. Słowa te, cytowane przez świadków, niewątpliwie miały przy tym charakter znieważający. Formulowane przez oskarżonego zwroty naruszały bowiem godność osobistą wymienionych funkcjonariuszy publicznych, którzy zresztą wskazali w swoich zeznaniach, iż poczuli się znieważeni (zob. k. 16, 20). Słowa te zostały przy tym użyte przez oskarżonego podczas i w związku z wykonywaniem przez T. K. (1) i R. J. (1) obowiązków służbowych, a mianowicie w trakcie podjętej przez nich interwencji w stosunku do oskarżonego.

Jednocześnie wskazać należy, że wymienionych powyżej czynów oskarżony dopuścił się działając w zamiarze bezpośrednim. Oskarżony chciał znieważać T. K. (1) i R. J. (1), a także naruszyć nietykalność cielesną tego ostatniego, jak również poprzez zastosowanie gróźb bezprawnych zmusić ich do zaniechania prawnej czynności służbowej, przy czym oskarżony zdawał sobie sprawę, że osoby te są funkcjonariuszami policji. Zaznaczyć należy, że funkcjonariusze policji byli umundurowani.

Wymierzając oskarżonemu kary Sąd kierował się dyrektywami wymienionymi w art. 53 k.k. W przekonaniu sądu kary pozbawienia wolności wymierzone oskarżonemu za poszczególne przestępstwa są karami adekwatnymi do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów, których dopuścił się oskarżony, z uwzględnieniem okoliczności tak przedmiotowych jak i podmiotowych omawianych występków, wychodzą jednocześnie naprzeciw oczekiwaniu społecznemu. Sąd przyjął, że orzeczone kary będą odebrane jako sprawiedliwe, skutkujące jednocześnie utwierdzeniem w społeczeństwie przekonania o konieczności przestrzegania porządku prawnego, a dla potencjalnych sprawców będą wyraźnym sygnałem, że wszelkie działania naruszające prawo, a zwłaszcza te, które godzą w mienie innych osób oraz działalność instytucji państwowych, spotykają się ze stanowczą reakcją ze strony wymiaru sprawiedliwości.

Jako okoliczność obciążającą przy wymiarze kary za poszczególne przypisane oskarżonemu czyny, Sąd uznał ich wysoki stopień społecznej szkodliwości przejawiający się sposobie działania, a w szczególności nieuzasadnioną i narastającą w oskarżonym agresję, działanie w stanie nietrzeźwości. Oskarżony wykazał przy tym brak szacunku dla cudzego mienia, jak również dla funkcjonariuszy publicznych, a tym samym lekceważący stosunek do obowiązującego porządku prawnego. Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonego Sąd miał także na względzie umyślny charakter popełnionych czynów zabronionych, jak również postać zamiaru, z jakim działał oskarżony, tj.

zamiar bezpośredni. Wskazać przy tym należy, iż oskarżony popełnił zarzucane przestępstwo uszkodzenia mienia działając w warunkach recydywy specjalnej, określonej w art. 64 § 1 k.k., co również wpływa obciążająco na wymiar kary

Jako okoliczności łagodzące przy wymiarze kary za przestępstwo zniszczenia mienia Sąd uznał przyznanie się oskarżonego do winy, czynny żal wyrażony na rozprawie, jak również przeproszenie pokrzywdzonego Ba T. P. za uszkodzenie należącego do niego samochodu, jak również stosunkowo młody wiek oskarżonego.

Zdaniem Sądu kara 10 miesięcy pozbawienia wolności wymierzona oskarżonemu za przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., jak również kara 8 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz kara 3 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 226 § 1 k.k. są karami współmiernymi do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynów, których dopuścił się oskarżony.

Sąd wymierzył oskarżonemu karę łączną 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności biorąc za podstawy kary orzeczone za poszczególne przestępstwa. Mając na uwadze wiek oskarżonego, popełnienie wszystkich przestępstw w krótkim odstępie czasowym – w zasadzie w ramach jednego zdarzenia, oraz wskazane powyżej okoliczności łagodzące Sąd uznał, iż kara łączna w wymiarze 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności będzie karą, która w sposób należyty spełni cele zarówno w zakresie prewencji ogólnej, jak i szczególnej. Zdaniem sądu kara łączna jest karą zarówno racjonalną, jak uwzględniającą zasady humanitaryzmu.

Pomimo uprzedniej karalności oskarżonego Sąd do przekonania, że wobec M. K. (1) zachodzą przesłanki określone art. 69 k.k. uzasadniające zastosowanie dobrodziejstwa instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności. W ocenie Sądu mając na uwadze przede wszystkim młody wiek oskarżonego (29 lat), zasadna jest konstatacja, że pomimo zastosowania tego środka probacyjnego oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego i nie powróci na drogę przestępstwa. Zdaniem Sądu pięcioletni okres próby, przy oddaniu oskarżonego pod dozór kuratora sądowego, będzie wystarczający do zweryfikowania postawionej wobec oskarżonego pozytywnej prognozy kryminologicznej. Świadomość możliwości zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności pełnić będzie przy tym funkcję dyscyplinującą i zmotywuje oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego. Z tych względów, jak również ze względów wychowawczych, mając na uwadze uprzednią karalność oskarżonego, sąd uznał za zasadne oddanie M. K. (1) w okresie próby pod dozór kuratora sądowego, który będzie prowadził z oskarżonym stałą pracę resocjalizacyjną, czuwał nad przestrzeganiem porządku prawnego i w razie potrzeby dyscyplinował oskarżonego.

Sąd warunkowo zawieszając wykonanie kary pozbawienia wolności na zasadzie art. 71 § 1 k.k. postanowił dodatkowo wymierzyć oskarżonemu karę grzywny w liczbie 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych. Wymierzenie oskarżonemu kary grzywny ma na celu wzmocnienia rzeczywistej dolegliwości kary orzeczonej wobec oskarżonego, jak również uświadomienie oskarżonemu nieopłacalności naruszania porządku prawnego i wzbudzenie w nim poczucia odpowiedzialności za własne czyny.

Jednocześnie na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd skazując oskarżonego orzekł wobec niego obowiązek naprawienia szkody pokrzywdzonemu przez zapłatę na rzecz Ba T. P. kwoty 964, 50 zł, albowiem szkodę w takiej wysokości poniósł pokrzywdzony z uwagi na dokonane w jego samochodzie uszkodzenia. Obecnie konieczne jest, aby oskarżony zrekompensował pokrzywdzonemu wyrządzoną szkodę.

Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 627 k.p.k. sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości, tj. kwotę 2272,82 zł. Na sumę tę składa się kwota 400 zł z tytułu opłaty oraz kwota 1872,82 zł poniesiona przez Skarb Państwa z tytułu wydatków (40 zł z tytułu ryczałtu za doręczenie pism w postępowaniu przygotowawczym i w postępowaniu sądowym, kwota 50 zł z tytułu uzyskania zaświadczenia z Krajowego Rejestru Karnego, kwota 356,82 zł z tytułu należności biegłych lekarzy psychiatrów za wydanie opinii, kwota 322 zł z tytułu należności tłumacza języka (...) oraz kwota 1104 zł z tytułu nieopłaconej przez oskarżonego pomocy prawnej udzielonej z urzędu).

Wynagrodzenie dla obrońcy oskarżonego z urzędu w kwocie 1104 zł przyznano w oparciu o art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k., ustalając jego wysokość zgodnie z

§ 14 ust. 1 pkt 1, § 14 ust. 2 pkt 3, § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j.: Dz.U. z 2013, poz. 461).

W tym stanie rzeczy, na podstawie powołanych przepisów, Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.